

Prebica Niewoli!



Dnia 19. wrzes. 1939, dostatem sie do niemców.

Kamknięto do wagonów i ^{BEFEGAT HISTORICZNY} niemców do Rosji,
do obozu Kozielek podmur trwała 8 dni przez całą
podmur był głód, bo przez kilka dni byłem przez chleba
na wet i wody, od czasu do czasu dali po sta gram chleba
i po słonej rybie, to niedali wody. ^{parobek} Nawlasna wypuszczano
z wagonów co dwa dni, a gdy człowiek zachorował to był
zmuszony w wagonie. W wagonach było ciastno
bo sadzali do jednego wagonu po 50 do 60 rob, gdy
przyjechałem do Kozielek gdzie był obóz jeńców, notorie
było przez to 10 tysięcy ludzi, karmili bardzo źle, chleba
dawali po 400 gram i po 1 litra rupy na dzień, i tego było
brak dość często, ludzie z głodu umierali. To miesiąc
czasu z Kozielek wymierzony zostałem do Styrego-
rogu na roboty, karmili bardzo źle a normy karali
niepalmie, jeżeli wyrzeć 18 m² ziemi to dostanie
600 gram. chleba, czego nikt nie robił ani jednej
zrutej tego nie zrobił. Dnia 6. 1. 40 r. przeprowadzi

na własne utrzymanie, jak ⁸⁵³⁷ ~~rocznik~~ tak jadł. Dnia 17. 10. 1918
przejechał młot na teren Polski, do obozu ślimna-Łódź
k/ Lwowa pracował tam na trasie, jak niemyślnie
normy to dostał 400 gram chleba i pół litra supy, jeżeli
przez kilka dni nie wykonał normy, to rano było doare-
żtu, było to zimną porą, jeść dali raz nadzien.
w areście comstony postłogę kłano woda, że nie wiadł
mroz był młeki arecz był nie opalany, do arecetu
zamknięto od 6-ciu do 10-ciu dni, pomimo iż gonili do
roboty i nie dawali jeść, to jeżere urządzali, wysyłali
polska morda, i. t. d. Polski już nie będzie, Polska
starta z mapy, polstruki zawsze powtarzali: Polstruki
na wa (Polska) władze wysyłali nie stronomijni.
Włochy. Również i na Anglije narzucali Len
spowysłamany mi zębami przezko przestanie istnieć
zarazie polstrucy tak mówili dajęć w n i nielicy
dnia 3. 11. 1918. Jak wybuchła wojna, że Sknilowa
(Lotniska) gonili do Rosji na piechotę, parokilka dni
nie dali jeść ani wody choćby wreki, musieliśmy
na kerekowac po 40 do 50 kil. dziennie

jak wyredłem ze Skniltowa to czekałem aż
 do Kłotnowy m. i stacji tam załadowali do
 wagonów, że Skniltowa wyprzodkali przeszło 1800
 ludzi do Kłotnowy za ledwie do wsi 1000 osób
 nasze zostało pod rękę, bo się już nigdy nie wróci,
 było ustat nasze i niedał rady się to boję
 rakieli bagnietami. że Kłotnowy przynieśli
 do Starobielka tam zostaliśmy rybnio my
 2 rnk Samieckich, i zostaliśmy przy życiu.
 Wstąpiłem do armii Polskiej i zostałem żołnierzem
 szereg. Radziwon Stanisław.